Ner 23. ROK 1835. CZWARTEK 29 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Franciszka Sal.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Zdzisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0 Red w mierze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 8"', 469	+ 2, 4	2, 47	Pł. zachodni mocny	Pochmurno	
	12	7, 754	+ 1, 3	2, 76	,, średni	,, ,,	
28	3	7, 137	+ 1, 4	2, 64	,, mocny	,, ,,	
	9	6, 674	+ 0, 4	2, 82	,, ,,	,, ,,	Deszcz

K r a k ó w.

ZAWIADOMIENIE.

W Numerze 13 Gazety Krakowskiey, tudzież w Numerze 1 i 2 Dziennika Rządowego z r. bieżącego 1835, a nadto w oddzielnych, drukiem ogłoszonych obwieszczeniach, zamieszczone zostały warunki licytacyi dóbr Trzebini z przyległościami, W. Maurycego Samelshona własnych, na nastawanie W. Karola Grabkowskiego wierzyciela hypotecznego, przez W. Szpor Adwokata O. P. D. czyniącego.

Aby w tym przedmiocie zapobiedz wszelkim wątpliwościom i usunąć dopuszczać się mogące mylne mniemania, że W. Maurycy Samelshon długu hypotecznie zabespieczonego niepłaci, jako Adwokat z strony tego ustanowiony, winien jestem do wiadomości publiczney podać, że wzmiankowane dobra, sam właściciel W. Maurycy Samelshon dla oczyszczenia ich z ciężarów po akcie dnia 26 Czerwca r. 1826 przed Notaryuszem W. Matakiewiczem zeznanym, do hypoteki wniesionych, na licytacyą publiczną stósownie do prawa jeszcze przez skargę d. 23 Czerwca 1831 r. doręczoną, wystawić zamierzył, na którey drodze postępowania, nastąpiła rozprawa sądowa na dniu 1 Marca 1834 r.

W dowodzie czego, widzi się podpisany spowodowanym umieścić poniżey w całey osnowie świadectwo W. Pisarza Trybunału I. Inst: dnia 23 Stycznia r. b. 1835 wydane.

Soświński Adw: O: P. D.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZEY INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na żądanie Pana Soświńskiego O. P. D. Adwokata pełnomocnika P. Maurycego Samelsohna, zaświadcza że tenże Pan Maurycy Samelsohn, przez pozew jeszcze w d. 11 Czerwca 1831 roku wydany, wyniósł skargę do Trybunału I. Inst: przeciwko wierzyciolom dóbr Trzebini o dopuszczenie licytacyi dóbr rzeczonych z przyległościami, końcem oczyszczenia takowych z ciężarów uprzywiliowanych i hypotecznych, i w tym przedmiocie nastąpiła stanowcza sądowa rozprawa d. 1 Marca 1834 r.

Kraków dnia 23 Stycznia 1835 r.

Janicki.

Część Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Na giełdzie paryskiéy dnia 19. papiery hiszpańskie znowu spadły, z przyczyny jak tam utrzymywano, niepomyślnych wiadomości od granic, dla konstytucyonistów. — Mina ma bydź podobno już odwołany do Madrytu, a w mieysce jego przybędzie do woyska jenerał Llauder. — W rzeczach pospolitych Ameryki południowéy dotąd nie ma porządku. Mexyk napadnięty od Indyan, palony, rabowany, ma prócz tego wewnętrzną woynę stronnictw, które się nawzajem gnębią!! — Nawet ministeryalne dzienniki, tak życzliwe sprawie królowéy Hiszpańskiéy, zaczynają mocno powątpiewać o pomyślnym dla niéy końcu woyny domowéy w tym kraju. — Już nadeszła urzędowa wiadomość do Konstantynopola przez Erzerum, o wstąpieniu na tron perski xięcia Mirzy Muhameda Hana na dniu 5 miesiąca Redscheb. — Coraz głośniey przepowiadają zmianę ministerstwa w Hiszpanii, wszystko tam w bardzo krytycznym znayduje się położeniu. — Król grecki odbył uroczysty wjazd do Aten dnia 8 grudnia na mieszkanie. — Jenerał Sebastiani oczekiwany w Paryżu, za kilka dni, wyjeżdża zaraz do Londynu na mieysce xcia Talleyranda; — dzienniki zaprzestały już swéy zwykłéy wrzawy przeciw temu poselstwu.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 12 Stycznia. W budżecie na rok 1836, podane są następujące, główne dochody krajowe, jako to: Podatek gruntowy, 252,111,773; Podatek osobisty i od ruchomości, 52,579,000; Podatek od drzwi i okien, 26,201,000, Patentowe 29,833,500; Wpisowe (enregistrement), 162,050,000; Stempel, 31,000,000; Dobra narodowe, 4,620,000; Lasy 18,000,000; Cło 106,000,000; Opłata od soli, 54,000,000; Dochody niestałe, jako to: trunki, tytuń, tabaka, proch i tym podobne, 187.800,000. W ogóle 1,010,985,273 franków.

Tuteyszy poseł mexykański, Don Lorenzo Zavala, który był dawniey deputowanym do kortezów hiszpańskich, podał się do dymissyi z powodu zmiany zaszłéy w rządzie mexykańskim. Ubolewa on nad tém, że Santana przeciwny nowemu porządkowi rzeczy, dał się uwieść duchowieństwu, a woysko całe poszło za przykładem wodza. Zdanie Pana Zavali względem oyczyzny swojéy i jey przyszłego losu, jest takie: »Wpływ krajów zjednoczeney Ameryki północnéy na Mexyk, jest tym silnieyszy, że wyłącznie tylko moralny. Oprócz tego osiada corocznie w krajach mexykańskich do 10,000 obywateli z krajów zjednoczonych, a mianowicie w prowincyach Chihuahua, San-Luis-Potosi, Durango, Zacatecas, Sonora, Cinalva, Nowy Mexyk i Kalifornia. Ci przychodnie osadnicy i trudniący się handlem, przynoszą z sobą obok przemysłu, nazwyczajenie do oszczędności, pracowitości, ścisłego zachowania religiynych przepisów i dobrego zarządu. Jakiéyże nie sprawią zmiany ci pożądani goście, w sposobie myślenia i postępowania dawnieyszych mieszkańców Mexyku? Niezadługo więc przyjmie na siebie rzeczpospolita kształt i życie zupełnie nowe, będące mieszaniną systemu amerykańskiego z obyczajami i zwyczajami potomków hiszpańskich. Trzeba atoli, w narodzie mexykańskim, nie spuszczać z uwagi, wielkiéy różnicy zachodzącéy pomiędzy właściwym Mexykiem, krajem na wzór matki oyczyzny zaludnionym i uporządkowanym, a prowincyami bezludnemi, tém samém do odmiennego ukształcenia sposobnemi. W piérwszym długo jeszcze może broczyć krew bratnia łono własnéy ziemi; gdy tymczasem w prowincyach odległeyszych, tworzy się nowa odmienna ludność, złożona z osadników pochodzenia niemieckiego, irlandzkiego i angielskiego, przedstawiających przytym budujący wzór dobrych obyczajów, pracy, tudzież przekonania o prawdziwéy war-

tości człowieka, połączonego zuszanowaniem dla władzy i prawa. Tym tedy sposobem, podczas gdy prowincye Puebla, Chiapa, Oajaca, Mexico, Queretaro, i inne cierpieć będą za karę swoich uprzedzeń, ciemnoty i zabobonu, gdy się staną bezowocnemi usiłowania pojedynczych, dobrze myślących obywateli, pragnących szczęścia kraju swojego i jego mieszkańców; podczas kiedy te wszystkie nieszczęścia ciążyć będą na prowincyach dopiero co wymienionych, będą tamte drugie wzrastać w ludność, zamożność, bogactwa i baczyć usilnie, aby zostały wolne od zarazy moralnego zepsucia, pognębiającego południowych ich braci. Ale przyjdzie czas, że musi runąć potęga bezrządu, i prawość górę odniesie. Na gruzach zastarzałego przesądu, wzniesie się nowe pokolenie, którego przeznaczeniem będzie, postawić Mexyk na stopniu prawdziwéy pomyślności, chwały i wielkości.»

Londyn 10 *Stycznia*. Ponieważ teraz wszystkie dzienniki zapełnione są artykułami i domysłami o lordzie Stanley, umieszczamy tu adres jego, wydany dnia 31 r. z. w Knowsley do wyborców północnego obwodu hrabstwa Lancaster:

»Panowie moi! Gdy oczekiwanie rozwiązanie parlamentu zostało teraz ogłoszonem, mam więc zaszczyt podać się znowu na kandydata z północnego obwodu tego hrabstwa. Znacie móy sposób postępowania w ministerstwie i za obrębem jego; polityczne zasady moje są wam dokładnie wiadome. Sumienie moje mówi mi, iż w niczym nieosłabiłem zaufania, jakiem mnie zaszczyciliście. Jestem jeszcze takim, jakim zawsze byłem; gorliwym obrońcą takich reform w naszych instytucyach, tak duchownych, jako też cywilnych, któreby mogły zaradzić sprawiedliwym uskarżaniom, rozszerzyć użyteczność tych instytucyi i działalność ich powiększyć. Lecz równie jak zawsze, chcę usilnie ochronić te instytucye od takich nowości, któreby całość ich lub istnienie, nadwerężyć mogły. Usunąłem się z przeszłego ministerstwa, bo chętnie przyłożywszy się do rozmaitych proponowanych środków reformy, obawiałem się zgubnego wypadku ważnego kroku, na którego zezwolenie, toż ministerstwo dało się skłonić.

»Odmówiłem, gdy mię wezwano, abym wstąpił do nowo utworzonego ministerstwa; ponieważ niemiałem żadnych powodów publicznych spodziewania się, iż działać będzie odważnie i stale według tych zasad reformy, które uważam za nieodbicie potrzebne, do szczęścia narodu.

»Staje więc przed Wami, nieskrępowany przez żadne więzy stronnictwa, ale jedynie przejęty temi zasadami, których się zawsze trzymałem; podług których ciągle działałem; i dla których Panowie już po dwakroć mianowaliście mię swoim reprezentantem.

»W razie, gdybyście mię znowu na członka parlamentu obrali, dałbym słowo, iż tamże ani teraźnieyszego, ani jakiegobądź ministerstwa wspierać, ani też przeciw niemu działać nie będę.

»Gdybym odkrył, że rząd królewski (jakikolwiek byłby skład onegoż) dozwala rozwinąć się zasadom, do których się przez rozmyślanie codziennie bardziey przywięznję; natenczas wspierałbym go skromnie, ale szczerze w wykonaniu zbawiennych zamiarów. Gdybym przeciwnie znalazł, że lekkomyślnie wystawia na szwank instytucye krajowe, stawałbym się silnie bronić tych instytucyi; gdybym nareszcie widział, że jest opieszały w uchylaniu uznanych nadużyć, albo że nierozsądnie opiera się rozumnemu żądaniu umiarkowaney poprawy; na ów czas dołączyłbym pojedynczy głos móy do niezliczoney większości współrodaków, aby go zmusić do ciągłego postępowania na drodze reform niezbędnych i z ustawami kraju zgodnych.

»Jestem gotów działać podług tych zasad, nie mam innego celu na widoku, jak dobro wspólney naszey oyczyzny, i mogę w każ-

dym czasie dać wam naydokładnieysze wyjaśnienie względem każdego poprzedniego postępowania mego, lub zamiarów moich na przyszłość. Upraszam Was przeto z nayglębszém uszanowaniem o odnowienie wysokiego polecenia (o wybór na reprezentanta) któremeście mię Panowie już 2 razy zaszczycili.»

Zostaję i t. d. *Stanley.*

Dziennik *Globe* pisze: »Odebrane dziś wiadomości z prowincyi są pomyślne dla stronnictwa Whigów; kandydat ministeryalny Pan Rowley, lord admiralicyi, nie utrzymał się w Portsmouth. Takiegoż losu doznał P. Planta, nayzaufańszy przyjaciel xięcia Wellingtona, w Hustings, gdzie mieszka. Zapewniają, iż Pan Karol Ross, naczelnik klubu Carlton, nie utrzyma się w Northampton. Podobny los czeka Pana Dawson, sekretarza admiralicyi, w Devenport. Pan Troubridge wziął w Sandwich przewagę nad Panem C. Owen, sekretarzem wydziału artylleryi. Wypadki te nie są przyjemne dla nowego ministerstwa. Lord Tallamore, jeden z szambelanów, został zniewolony ustąpić w Pentyn Panu Mounsey Rolfe.» (G. C. W.) (D. P.)

Rozmaitości.

POTOMEK KOPERNIKA.

Gazeta Szląska z dnia 16 Stycznia 1835 zawiera:

»Nie upłynęło jeszcze lat 10 jak w Toruniu posiadał kamienicę, w którey się Kopernik urodził, prawdziwy potomek tego astronoma, godny obywatel i nauczyciel rysunku, Mathetius. Był to starzec 80letni, który przedmioty uwagi godne, jakie posiadał, pokazywał z wielkiem ukontentowaniem.

Jeden z podróżnych donosi o nim co następuje:

»Z naywiększą uprzeymością wszedł Mathesius ze mną do pokoju, w którym wielki praszczur jego, uyrzał po raz pierwszy światło dzienne; odkrył siwiutką głowę, otworzył szafę firanką z zieloney kitayki zasłonioną, i uyrzałem portret Kopernika, który ten wielki mąż, za pomocą zwierciadła, zrobił był własnoręcznie i który na wieczną pamiątkę w tym pokoju zachowuje się.

»Przed kilką laty, rzekł starzec: odwiedziło mię dwóch bogatych Anglików, którzy obeyrzawszy portret, ofiarowali mi za niego nader znaczną summę. Było to niedawno po woynie, a chociaż dom móy miał bydź wiecznie wolnym od kwaterunku, przecież Francuzi ogromnie nas byli zniszczyli, i byliśmy w wielkim niedostatku. Jednakowo nie dałem się nakłonić do tego, (jak go starzec nazwał) szkaradnego uczynku.

»Ponieważ im to odmówiłem; a Anglicy nie chcieli odstąpić od zamiaru swego, wzięcia pamiątki jakiey z domu Kopernika; przeto prosili mię, abym przynaymniey kazał dla nich wyłamać dwie cegły z muru kamienicznego. Przychyliłem się do tego żądania, i wskazałem im mieysce pod oknem nad sienią, które było trochę nadpsute.

»Atoli moi angielscy goście, nie byli z tego zadowoleni, twierdząc, że może mieysce to było przed sto lub więcey laty naprawiane, a przeto biorąc z niego cegły, nie dopięliby bynaymniey celu swojego. Żądali więc, abym z nayniższego sklepienia piwnicy, dozwolił im wyłamać parę kamieni. Zezwoliłem na to, i zostałem sowicie wynagrodzony.» —

Szacowny ten i powszechnie poważany obywatel umarł przed kilką laty i zostawił po sobie jednę tylko wnuczkę.

Lista przybyłych do Krakowa umieści się jutro.